

Sygn. akt II Ca 1735/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|------------------|--|
| Przewodniczący: | Sędzia Katarzyna Biernat-Jarek (sprawozdawca) |
| Sędziowie: | Anna Koźlińska Renata Mleczko (del.) |
| Protokolant ---- | |

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2021r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w Krakowie

sprawy z wniosku M. Ł. (1)

z udziałem M. G.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestniczki od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieliczce z dnia

8 czerwca 2020r., sygnatura akt I Ns 562/18

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestniczki na rzecz wnioskodawczyni kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Anna Koźlińska SSO Katarzyna Biernat-Jarek SSR Renata Mleczko

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni M. Ł. (1) wnioskiem z 17 lipca 2018 r. wniosła o stwierdzenie, że spadek po Z. R. (1), zmarłej (...) r., ostatnio zamieszkałej w M., na podstawie testamentu sporządzonego (...) r. nabyła w całości wnioskodawczyni.

Uczestniczka M. G. w odpowiedzi na wniosek zarzuciła, że testament wskazany przez wnioskodawczynię nie został sporządzony własnoręcznie przez spadkodawczynię i wniosła o stwierdzenie, że spadek po zmarłej Z. R. (1) nabyła w całości na podstawie ustawy uczestniczka M. G.. Uczestniczka wniosła także o uznanie wnioskodawczyni za niegodną dziedziczenia po spadkodawczyni w związku z podrobieniem przez wnioskodawczynię testamentu z (...) r.

Pełnomocnik uczestniczki M. G. na rozprawie w dniu 10 grudnia 2018 r. oświadczył, że zarzut niegodności wnioskodawczyni zgłosił z ostrożności procesowej i wnosi o pominięcie tego zarzutu w ramach sprawy o stwierdzenie nabycia spadku i nie nadawanie mu biegu w formie osobnego pozwu.

Uczestniczka M. G. w piśmie z 31 maja 2019 r. wniosła o stwierdzenie nieważności testamentu sporządzonego przez spadkodawczynię Z. R. (1) (...) r. z uwagi na sporządzenie tego testamentu w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Postanowieniem z dnia 08 czerwca 2020 roku Sąd Rejonowy stwierdził, że stwierdzić, że spadek po Z. R. (1) zmarłej w dniu (...) r. w K., ostatnio stale zamieszkałej w M. przy ul. (...), nabyła z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia (...) r., wnuczka M. Ł. (1), córka T. i M., w całości (pkt I); nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (pkt II) i stwierdził, że wnioskodawczyni i uczestniczka ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (pkt III).

Orzeczenie to zapadło w następującym stanie faktycznym:

Z. R. (1) zd. L., c. F. i M., zmarła w dniu (...) r. w K.. W chwili śmierci spadkodawczyni była rozwiedziona. Miała jedną córkę – uczestniczkę M. G.. Uczestniczka M. G. ma dwie córki: uczestniczkę M. Ł. (1) oraz Z. B. (1). Poza testamentem z (...) spadkodawczyni nie sporządziła innego testamentu. Żaden ze spadkobierców (wnioskodawczyni jako spadkobierca testamentowy i uczestniczka jako spadkobierca ustawowy) nie składał oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, nie została uznany za niegodnego dziedziczenia ani nie zrzekł się dziedziczenia. Nie toczyła się wcześniej sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Z. R. (1) ani też nie został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia.

W dniu (...) r. spadkodawczyni w całości własnoręcznie sporządziła testament, w którym do całości spadku powołała uczestniczkę M. Ł. (1) – swą wnuczkę i oświadczyła, że wydziedzicza uczestniczkę M. G. – swą córkę, ponieważ „jest osobą uzależnioną od piwa i papierosów. Nie dokłada się finansowo do utrzymania domu i opłat. Nie pomaga, uchyla się od rodzinnych obowiązków”.

W dniu (...) r. spadkodawczyni znajdowała się w stanie zdrowia pozwalającym na świadome swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Od marca 1960 r. spadkodawczyni pozostawała pod opieką Dzielnicowej Poradni Rejonowej K., a następnie (...) z uwagi na konsultacje ginekologiczne, bóle kręgosłupa i głowy, ukąszenie przez kleszcza, bóle ucha, problemy urologiczne oraz kłopoty ze słyszeniem. W dniach od 11 lipca do 20 września 1978 r. spadkodawczyni była hospitalizowana w Szpitalu (...) im. dr. J. B. w K.. Od 2009 r. do grudnia 2017 r. spadkodawczyni pozostała pod opieką lekarską w poradni ogólnej SP ZOZ w M., jako osobę opiekuna spadkodawczyni wskazano wnioskodawczynię. W dniach od 24 kwietnia do 11 maja 2017 r. spadkodawczyni przebywała na Oddziale P. z Poddziałem Diagnostowania i Leczenia Otępień Szpitala Specjalistycznego im. dr. J. B. w K., gdzie rozpoznano u niej majaczenie nałożone na otępienie. Następnie w czerwcu 2017 r. spadkodawczyni odbyła konsultację w poradni neurologicznej (...) w M., gdzie rozpoznano u niej otępienie typu alzheimerowskiego. W okresie po 2016 r., gdy spadkodawczyni zaczęła mieć kłopoty z pamięcią, opiekę nad nią sprawowała wnioskodawczyni oraz opiekunki z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w M..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatnych, których mocy dowodowej co do zasady nie kwestionowano w toku postępowania, jak również w oparciu o zeznania świadków, wnioskodawczyni i uczestniczki oraz opinię biegłego sądowego z zakresu badania pisma ręcznego i podpisów W. C. oraz biegłej sądowej E. S. (1). Zeznania świadka Z. B. (1) Sąd ocenił jako niewiarygodne, niejasne i złożone jedynie na potrzeby niniejszego postępowania, a to z uwagi na treść innych dowodów, w szczególności „opinii rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego przy Sądzie Okręgowym w Krakowie” opracowanej na potrzeby sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie o sygn. akt III pm 91)92)P (k. 63-66) z której jednoznacznie wynika, że

uczestniczka M. G., jak sama wskazywała, pozostawała w konflikcie ze swoją matką – spadkodawczynią Z. R. (1) już w 2003 r., a także zeznań świadków A. G. (1), J. W. i E. S. (2). Co do zeznań świadka odnośnie stanu psychicznego i zdrowotnego spadkodawczyni w okresie sporządzenia testamentu z (...) r., to według Sądu zeznania świadka nie były wiarygodne, gdyż złożyła je udzielając odpowiedzi na sugerujące pytania kierowane przez pełnomocnika uczestniczki – nie było to więc komunikowanie przez świadka własnych spostrzeżeń a jedynie potwierdzanie istnienia pewnych okoliczności. Za wiarygodne Sąd uznał depozycje złożone przez świadków A. G. (1), J. W. i E. S. (2), jednak świadkowie ci mieli wiedzę odnośnie stanu zdrowia spadkodawczyni i stosunków rodzinnych jedynie z okresu po 2016 r., a więc 5 lat po sporządzeniu testamentu przez spadkodawczynię. Zeznania świadków M. S. i M. P. (1) Sąd ocenił jako wiarygodne. Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania wnioskodawczyni w zakresie w jakim dotyczyły stanu zdrowia spadkodawczyni, albowiem korespondowały one z innymi dowodami w sprawie – dokumentacją medyczną i opinią biegłej E. S. (1). Z kolei zeznania uczestniczki były dla Sądu częściowo niewiarygodne, gdyż uczestniczka wskazała, że nie pamięta czy w 2011 r. jakieś zachowania spadkodawczyni ją niepokoiły – jednocześnie kwestionując zdolność spadkodawczyni do skutecznego sporządzenia testamentu w tym okresie.

Celem weryfikacji, czy testament datowany na (...) r. został sporządzony własnoręcznie przez Z. R. (1), Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu analizy pisma ręcznego. Biegły W. C. wyraźnie ocenił, że testament datowany na (...) r. najprawdopodobniej został nakreślony przez osobę, której wzory podpisów nadesłano do badań przeprowadzonych przez biegłego – a więc spadkodawczynię Z. R. (1). Sąd zaznaczył, że wydanie przez biegłego opinii bez pełnego badania przedmiotowego testamentu (z uwagi na jego zalaminowanie) nie podważa jej wartości merytorycznej i rzetelności – gdyż biegły dokonał analizy pisma spadkodawczyni innymi dostępnymi metodami.

Ustalenia faktyczne Sąd oparł ponadto na rzetelnej opinii biegłej E. S. (1), mocy którego opracowania nie podważyły zarzuty przedstawione przez uczestniczkę. Sąd podkreślił, że z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że przedmiotowy testament został sporządzony w 2011 r. która to okoliczność nie została skutecznie zaprzeczona przez żadną ze stron. Z kolei zażywanie przez spadkodawczynię leku relanium, nawet jeżeli miało miejsce w latach 2007-2008 (na co wskazuje w zarzutach uczestniczka), to brak było danych pozwalających na stwierdzenie, że taki lek spadkodawczyni przyjmowała także w dacie sporządzenia testamentu. Na rozprawie w dniu 8 czerwca 2020 r. biegła wyjaśniła, że relanium jest lekiem uspokajającym, ale zażycie go jednorazowo albo w pewnych odstępach czasu nie ma wpływu na świadomość pacjenta.

Sąd oddalił zgłoszone na rozprawie w dniu 8 czerwca 2020 r. wnioski dowodowe uczestniczki, gdyż miały dotyczyć zdarzeń jakie zaistniały kilka lat po sporządzeniu testamentu.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków M. P. (2), W. S., M. J., K. F. z uwagi na cofnięcie wniosku dowodowego w tym zakresie przez wnioskodawczynię. Sąd oddalił wniosek uczestniczki o dopuszczenie dowodu z nagrań rozmów prowadzonych między wnioskodawczynią a spadkodawczynią, a wykonanych przez Z. B. (1), gdyż zostały one wykonane bez wiedzy osób, które były nagrywane, a Z. B. (1) nie poinformowała uczestników rozmowy o fakcie jej nagrania. Dowód ten został więc pozyskany z naruszeniem zarówno przepisów prawa jak i zasad współzycia społecznego i z tego względu nie mógł zostać wykorzystany w niniejszej sprawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2010 r., sygn. akt I ACa 10/10, Lex nr 1120049).

W oparciu o tak ustalony i oceniony stan faktyczny Sąd Rejonowy przywołał treść art. 926 § 1 k.c., oraz art. 949 § 1 k.c., wskazując, że w świetle niebudzącej wątpliwości opinii biegłego z zakresu analizy pisma ręcznego – W. C., Sąd uznał, że testament spełnia wymogi formalne (czego prócz kwestionowania własnoręczności sporządzenia strony nie podważały). Został on bowiem w całości sporządzony odręcznie przez spadkodawczynię Z. R. (1) i opatrzony datą.

Odnosząc się do zarzutów nieważności testamentu z uwagi na brak zdolności spadkodawczyni do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli, Sąd ocenił zarzut ten w świetle kategorycznych wniosków opinii biegłej E. S. (1) za chybiony. Skoro testament z (...) r. był ważny, to skuteczne było zawarte w nim oświadczenie spadkodawczyni o powołaniu do całości spadku po niej wnioskodawczyni M. Ł. (1). Dziedziczenie nastąpiło z dobrodziejstwem inwentarza, zgodnie z art. 1015 § 2 k.c.

Dlatego też Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., oraz art. 83 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka, zaskarżyła go w części, to jest w zakresie pkt I, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 945 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji uznanie załączonego do wniosku testamentu Z. R. (1) jako ważnie sporządzonego, pomimo że ujawniona na dokumencie testamentu data - w odniesieniu do której sąd zlecał opinię co do stanu spadkodawczyni na chwilę sporządzania testamentu - nie została potwierdzona przez biegłego grafologa jako nakreślona przez spadkodawczynię, a okoliczność zalaminowania dokumentu testamentu (niewątpliwie niebędąca inicjatywą spadkodawczyni), uniemożliwiająca zbadanie dokumentu pod kątem tego kiedy mógł zostać sporządzony stanowią uzasadnione podstawy co do powzięcia w wątpliwość przyjętego przez Sąd I instancji czasu sporządzenia tego dokumentu

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez

a) uznanie za niewiarygodne a w konsekwencji odmowę przyznania mocy dowodowej złożonym przez świadka Z. B. (1) zeznaniom, uzasadniając to głównie okolicznością pozostawiania świadka w bliskich relacjach z Uczestniczką jak również faktem, iż jej zeznania miały stanowić odpowiedź na sugerujące pytania kierowane przez pełnomocnika uczestniczki

b) bezkrytyczne danie w całości wiary zeznaniom świadka A. G. (2) co do stanu zdrowia spadkodawczyni oraz jej relacji rodzinnych podczas gdy: niezgodnie z prawdą określiła ona okres w jakim miała opiekować się Z. R. (1), wskazując iż sprawowała ją przez okres dwóch lat zaś z niekwestionowanego dokumentu zalegającego w aktach sprawy pisma z (...) Oddziału Okręgowego PCK (karta 280) wynika, że opiekę tę pełniła jedynie przez okres 4 miesięcy; nie pamiętając szczegółowo w jakich latach sprawowała opiekę nad Z. R. (1) oraz pomimo podkreślenia, że ma bardzo wiele podopiecznych dokładnie pamiętała informacje jakie miała jej przedstawiać Z. R. (1) na temat panujących w jej domu relacji rodzinnych; przedstawiała Z. R. (1) jako wypowiadającego się rzeczowo na temat relacji rodzinnych podczas gdy zarówno z dokumentów szpitalnych (w tym informacji zanotowanej w tej dokumentacji uzyskanych od M. Ł.) jak również zeznań innej opiekunki - J. W. (świadczącej opiekę wcześniej niż A. G.) wynika niewątpliwie, że Z. R. (1) „miała zaniki pamięci i mówiła różne rzeczy” a w konsekwencji uznanie, iż relacje pomiędzy uczestniczką a spadkodawczynią były niewłaściwe co miałyby uzasadniać (sankcjonować) postępowanie wnioskodawczym polegające na odcięciu uczestniczki oraz jej córki Z. B. (1) od spadkodawczyni poprzez wywiezienie tej ostatniej w tajemnicy z domu, podczas nieobecności uczestniczki, i umieszczenie jej w (...) Centrum Opieki dla Osób starszych Przewlekłe Niepełnosprawnych oraz Niesamodzielnymi w K. przy ul. (...), nie informując o tym pozostałych członków rodziny, uniemożliwieniu pozyskania przez uczestniczkę informacji o miejscu pobytu Z. R. (1) oraz informacji o jej stanie zdrowia, ukrywaniu przed pozostałymi członkami rodziny faktu śmierci spadkodawczyni uniemożliwiając im w ten sposób uczestnictwo w pogrzebie;

3. naruszenie art. 217 k.p.c. oraz w zw. z 224 § 1 k.p.c. poprzez odmowę przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez uczestniczkę, a to w szczególności:

a) dowodu z nagrań zawierających rozmowy pomiędzy spadkodawczynią oraz wnioskodawczynią na okoliczności relacji pomiędzy nimi oraz sposobu traktowania Z. R. (1) przez wnioskodawczynię, która to okoliczność ma istotne znaczenie dla oceny swobody testowania przez spadkodawczynię;

b) dowodu z dokumentacji znajdującej się w Miejskim Centrum (...) dla Osób starszych Przewlekłe Niepełnosprawnych oraz Niesamodzielnymi w K. przy ul. (...) gdzie Z. R. (1) została umieszczona przez wnioskodawczynię celem wykazania jej stanu zdrowia oraz podstaw i okoliczności przywiezienia jej do tej instytucji,

c) dowodu z informacji z Komisariatu Policji w K. przy ul. (...) w przedmiocie dokonanego w dniu 12.01.2018 r. zgłoszenia przez M. G. zaginięcia Z. R. (1) oraz odmowy udzielenia jej informacji na temat miejsca pobytu spadkodawczyni S akt sprawy o ubezwłasnowolnienie Z. R. (1) toczącej się z wniosku M. Ł. (1), które to dowody mają istotne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny ważności dokumentu testamentu przedłożonego przez wnioskodawczynię w kontekście podejmowanych przez wnioskodawczynię działań mających odseparować pozostałych członków rodziny od spadkodawczyni jak również sposoby traktowania Z. R. (1) przez wnioskodawczynię i wywieranych na nią nacisków co do sprzedaży domu (nagrania rozmów)

4. naruszenie art. 217 k.p.c. w zw. z 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie zawnioskowanych przez uczestniczkę dowodów, a w konsekwencji niedokonanie wszechstronnego rozważenia dostępnego materiału dowodowego z uwzględnieniem w szczególności postawy prezentowanej przez wnioskodawczynię wobec uczestniczki (matki) oraz swojej siostry od momentu zamieszkania w domu rodzinnym, tj. od 2015 r.), których rzetelna i zgodna z doświadczeniem życiowym ocena w relacji do przedstawionego przez nią dokumentu testamentu w formie zalaminowanej uzasadnia wątpliwości co do czasu jego sporządzenia a w konsekwencji zdolności testatorki do sporządzenia ważnego testamentu;

5. naruszenie art. 236 zd. 1 k.p.c. poprzez nieprawidłowe oznaczenie faktu podlegającego stwierdzeniu, poprzez ograniczenie dowodu z opinii biegłej E. S. (1) wyłącznie do oceny stanu spadkodawczyni do daty z dnia 10.12.2011 r. tj. daty wskazanej w testamencie podczas gdy data ta nie została przez biegłego grafologa w jego opinii potwierdzona jako nakreślona przez spadkodawczynię zaś fakt zalaminowania dokumentu testamentu uniemożliwiający pełną jego weryfikację w tym w szczególności możliwość określenia wieku dokumentu, a tym samym wzbudzają uzasadnione wątpliwości co do faktycznej daty jego sporządzenia

Mając powyższe zarzuty na uwadze, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji jak również zasądzenie od wnioskodawczym na rzecz uczestniczki kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki, wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Odnosząc się do istoty sprawy, Sąd odwoławczy po zapoznaniu się z pisemnymi motywami rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego oraz argumentacją apelacji, nie znajduje żadnych podstaw do podważenia ustaleń faktycznych i wywodów jurystycznych poczynionych przez Sąd I instancji. Sąd meriti należycie zgromadził materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie i poddał go następnie właściwej ocenie, odpowiadającej normie art. 233 § 1 k.p.c., co doprowadziło do poczynienia wnikliwych i prawidłowych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Także ocena prawna, opisana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest prawidłowa i adekwatna do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy podziela wniosek Sądu I instancji co do braku okoliczności i przesłanek do unieważnienia testamentu własnoręcznego Z. R. (1) z dnia (...) r. Rozważania Sądu Rejonowego w tym zakresie, wbrew wywodom apelacji, które należy uznać za polemiczne, są prawidłowe i niebudzące najmniejszych wątpliwości Sądu Okręgowego.

W toku niniejszego postępowania uczestniczka M. G. początkowo wniosła o uznanie testamentu z dnia (...) roku za nieważny i stwierdzenie dziedziczenia na mocy Ustawy. Podała, że jej zdaniem testament nie został w całości napisany przez jej matkę. W podjętym postępowaniu zasięgnięto dowodu z opinii biegłego ds. badania pisma ręcznego. Po otrzymaniu tej opinii pełnomocnik uczestniczki dokonał modyfikacji swojego stanowiska wnosząc o stwierdzenie, że testament z dnia (...) roku jest nieważny z powodu sporządzenia go w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Obecnie w apelacji zakresem zarzutów objęta została zarówno kwestia ważności

testamentu z dnia (...) roku pod kątem jego ważności ze względu na wątpliwości apelanta co do daty jego sporządzenia, jak i kwestia jego ważności ze względu na treść art. 945 § 1 pkt 1 k.c.

Apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu błędne ustalenie co do daty sporządzenia testamentu przez Z. R. (1), albowiem prawidłowości nakreślenia daty nie potwierdziła opinia biegłego grafologa.

Wbrew zarzutom apelującej ustalenia Sądu Rejonowego w tym istotnym zakresie dla rozstrzygnięcia są prawidłowe. W szczególności trafnie ustalił Sąd Rejonowy, że Z. R. (1) 10.11.2011 roku sporządziła własnoręczny testament, w którym do całego spadku po sobie powołała wnuczkę M. Ł. (1). W tym względzie Sąd Rejonowy zasadnie oparł się przede wszystkim (obok treści samego dokumentu testamentu) na opinii biegłego z zakresu ekspertyzy pisma mgr W. C., z której wynika, że rękopis zatytułowany „testament” datowany „(...)r” rozpoczynający się od słów „Ja R. Z. ur. (...) w K...”, a kończący się słowami „... Uchyła się od rodzinnych obowiązków” oraz podpis (...) z wyjątkiem cyfrowych zapisów dat: (...) r.” oraz „(...)” – najprawdopodobniej zostały sporządzone przez osobę, której wzory podpisów nadesłano do badań jako sporządzone przez Z. R. (1) (k.125).

Nie można było jednak zgodzić się z zarzutem apelacji dotyczącym naruszenia art. 945 § 1 pkt 1 k.c. wobec wniosków jakie wyprowadził biegły sądowy badający czy testament został sporządzony przez Z. R. (1) osobiście.

Należy tutaj wskazać, że po pierwsze o ile rzeczywiście biegły nie potwierdził, iż wskazana na testamencie data została nakreślona przez autora wymienionego oświadczenia, tym niemniej wbrew temu co pisze się w apelacji biegły nie wskazał w opinii, że okoliczność zalaminowania dokumentu testamentu, uniemożliwiła zbadanie dokumentu pod kątem tego kiedy mógł zostać sporządzony, lecz jedynie wskazał, że nie jest możliwe m. in. przeprowadzenie badań reliefu, oględzin arkusza papieru, na którym sporządzono przedmiotowy testament w świetle skośnym, UV, IR, co w pewnym stopniu ograniczało wartość identyfikacyjną dowodowego dokumentu. (vide k. 116 akt).

Po drugie nie było również tak jak pisze się apelacji, że „okoliczność zalaminowania dokumentu testamentu, uniemożliwiła zbadanie dokumentu pod kątem tego kiedy mógł zostać sporządzony, co stanowi uzasadnione podstawy co do powzięcia w wątpliwość przyjętego przez Sąd I instancji czasu sporządzenia tego dokumentu, albowiem biegły odstąpił do badań identyfikacyjnych zapisów dat: „(...) r.” oraz „(...)” widniejących na dokumencie zatytułowanym testament biegły jedynie z uwagi na brak adekwatnego materiału porównawczego (k.124).

Co równie istotne pełnomocnicy stron zarządzeniem z 2 kwietnia 2019 r. (k. 109) zostali wezwani do składania zarzutów do przedmiotowej opinii w terminie 14 dni od jej doręczenia pod rygorem pominięcia zarzutów później zgłoszonych. W wyznaczonym terminie żadna ze stron nie wniosła zarzutów do opinii. Tym samym kwestionowanie obecnie wartości dowodowej opinii biegłego w sytuacji gdy na etapie właściwym ku temu uczestniczka nie zgłosiła odpowiednich zarzutów, czy też nie wniosła o uzupełnienie sporządzonej opinii, jawi się jako spóźnione.

Przypomnieć również należy, że stosownie do art. 949 § 1 k.c. spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą.

Jednakże brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego, jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów (art. 949 § 2 k.c.)

W niniejszej sprawie kwestia daty mogła mieć znaczenie, albowiem niewątpliwym jest że od przynajmniej 2016 roku pojawiły się problemy zdrowotne spadkodawczyni, które mogły mieć wpływ na zdolność testowania. Wiarygodność daty jaka znajduje się na testamencie potwierdzają wnioski opinii biegłego W. C., który na str. 7. opinii wskazuje, że zgromadzony materiał porównawczy z lat 2012 i 2016, tj. z okresu późniejszego, niż data widniejąca na testamencie i brak wzorów nakreślonych przed tą datą nie pozwala na pełną ocenę utraty biegłości w pisaniu, bowiem w podpisach pochodzących z 2016 roku widoczne są znaczne zaburzenia pisma, które szczegółowo opisuje, a dalej stwierdza że w realizacjach sporządzonych w 2012 roku nasilenie tych zniekształceń jest mniejsze, zaś zaburzenia pisma nie

występują w kwestionowanym tekście, natomiast występowanie i nasilenie zaburzeń może być zależne od stanu zdrowia, samopoczucia, chwilowej poprawy stanu zdrowia itp. (vide str. 8 opinii – k. 117 akt sprawy).

Te spostrzeżenia biegłego uprawdopodobniają, że testament został spisany w dacie która na nim figuruje, a zważywszy na proces degradacji podpisu spadkodawczyni postępujący w kolejnych latach, powiązany z wiekiem i stanem zdrowia, przy braku innego materiału porównawczego, uznać należy zarzuty apelacyjne za chybione. Uczestniczka kwestionująca ważność testamentu z dnia (...) roku, na której to z tego względu ciążył obowiązek z art. 6 k.c. nie wykazała w przekonujący sposób, by Z. R. (1) sporządziła testament w innej dacie i by był on nieważny w rozumieniu art. 949 k.c.

Przechodząc do kwestii ważności wymienionego testamentu pod kontem ujawnienia ewentualnych wad oświadczenia woli, na wstępie zauważenia wymaga, że testament jest szczególną czynnością prawną o sformalizowanym charakterze. Z art. 941 k.c. wynika, że osoba fizyczna może rozrzucić swym majątkiem na wypadek śmierci tylko i wyłącznie testamentem w jednej z przewidzianej prawnie postaci. Każda z tych form testamentu została uregulowana stosownymi przepisami, zaś czynności prawne nie spełniające wymogów formalnych zastrzeżonych dla poszczególnych form testamentu nie mogą być uznane za prawnie wiążące rozrządzenie na wypadek śmierci.

Należy przy tym podnieść, że możliwe jest wystąpienie sytuacji w której osoba nie będzie w stanie sporządzić testamentu w żadnej formie. Może to wynikać z przyczyn leżących po jej stronie, choćby niezawinionych, jak np. ze stanu zdrowia psychicznego bądź somatycznego (np. utrata przytomności lub śpiączka), jak również z przyczyn zewnętrznych taki jak brak możliwości utrwalenia oświadczenia woli na piśmie czy brak świadków. W świetle powyższego oczywistym jest zatem to, że podstawowym kryterium oceny ważności testamentu, jako czynności prawnej jest istnienie po stronie testatora woli testowania (*animus testandi*). Brak tej woli przesądza o tym, że czynność prawna jednostronna na wypadek śmierci (testament) w ogóle nie została dokonana (nie zostało złożone oświadczenie woli). Ponadto testament dyskwalifikują także określone wady oświadczenia woli testatora, do grona których art. 945 § 1 k.c. zalicza brak świadomości lub swobody przy składaniu oświadczenia woli, błąd oraz groźbę. Sporządzenie testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli powinno być interpretowane w nawiązaniu do treści art. 82 k.c. (J. Wierciński, Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu, Warszawa 2010, s. 80). Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest świadome i swobodne, gdy zarówno sam proces decyzyjny jak i uzewnętrznienie woli nie były zakłócone przez żadne destrukcyjne czynniki wynikające z aktualnych właściwości psychiki lub procesu myślowego w sposób wyłączający autonomiczne działanie. Brak świadomości lub swobody musi wynikać z takich zakłóceń, których źródło immanentnie tkwi wewnątrz osoby składającej oświadczenie woli. Przyczyna wyłączająca świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi być więc umiejscowiona w samym podmiocie składającym oświadczenie, a nie w jakiejś sytuacji zewnętrznej. (tak SN w wyroku z dnia 1 lipca 1974 r., III CRN 119/74, opubl. OSPiKA 2/1976 poz. 30). Kwestia związana z ustaleniem, że oświadczenie woli było wadliwe w rozumieniu art. 82 k.c., jest ponadto o tyle ważna, gdyż pociąga za sobą nie tylko nieważność samego oświadczenia woli, ale jednocześnie wywołuje dalsze skutki w postaci zniweczenia powstałego stosunku prawnego. Treścią hipotezy art. 82 k.c. jest złożenie oświadczenia woli przez osobę znajdującą się w stanie choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innych, chociażby nawet przemijających zaburzeń czynności psychicznych, które wyłączały jej świadomość albo uniemożliwiały powzięcie decyzji i wyrażenie woli w sposób swobodny. Z taką hipotezą art. 82 k.c. łączy dyspozycję w postaci sankcji bezwzględnej nieważności złożonego oświadczenia woli. Świadomość dotyczy zarówno powzięcia decyzji, jak i wyrażenia woli - potwierdza to łącząca je koniunkcja. Wymaga podkreślenia, że ocena w przedmiocie istnienia stanu wyłączającego świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi być w świetle art. 82 k.c. kategoryczna. Musi być zatem zdecydowane ustalenie, że zachodził lub nie zachodził stan wyłączający świadomość. Brak świadomości i swobody musi być zupełny, art. 82 k.c. bowiem wiąże przewidziane w nim skutki tylko z całkowitym wyłączeniem. Dlatego o żadnym stopniowaniu tego stanu nie może być mowy (Stanisław Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2004 Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie VI zmienione, s. 484). Wyłączenie świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli może nastąpić bez całkowitej utraty świadomości, a jedynie przy takim ilościowym lub jakościowym nasileniu działających przyczyn, które powodują, że powzięcie decyzji i wyrażenie woli było na tyle wadliwe, że nie było działaniem w pełni świadomym.

Na tym zaś tle skarżąca sformułowała kluczowe zarzuty dotyczące bezkrytycznego przyjęcia przez Sąd Rejonowy opinii powołanej biegłej z zakresu psychiatrii, która odnośnie sporządzonego przez spadkodawczynię testamentu nieprawidłowo – zdaniem apelacji - przyjęła, iż spadkodawczyni nie działała w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, wobec czego miała ona zachowaną zdolność do testowania. Ponadto zdaniem apelanta wspomniana opinia była niepełna i niewystarczająca do kompleksowego rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na ograniczenie dowodu z opinii biegłej E. S. (1) wyłącznie do oceny stanu spadkodawczyni do daty wskazanej w testamencie.

Poczynionych przez skarżącą wywodów nie sposób jednak podzielić, co oznacza, że ostać się musi jako prawidłowe stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie ważności i skuteczności testamentu z dnia (...) r.

W opinii Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie Sąd I instancji skrupulatnie przeprowadził stosowne postępowania dowodowe, dopuszczając przede wszystkim dowód z opinii biegłej psychiatry legitymującej się wiadomościami specjalnymi. Ten sposób procedowania wynikał po pierwszej z ugruntowanej linii orzeczniczej zalecającej przeprowadzenie tego typu dowodu. Po drugie i co najważniejsze wpływ na tą decyzję miały skomplikowane realia niniejszej sprawy związane z całokształtem dolegliwości zdrowotnych testatorki, a także relacje rodzinne panujące pomiędzy nią, wnioskodawczynią, a uczestniczką.

Materia przedmiotowej sprawy czyni przy tym nieodzowną uwagę, że ocena prawidłowości pod względem merytorycznym opinii biegłej z zakresu psychiatrii, dla sporządzenia której wykorzystana została pewna wiedza specjalistyczna, może być dokonywana jedynie z dużą ostrożnością. Oczywiście opinia taka jak i każdy inny dowód w sprawie podlega ocenie, stosownie do treści art. 233 k.p.c. Swoistość tej oceny polega jednak na tym, że chodzi tu nie o kwestie wiarygodności, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opinii i uzasadnienie, dlaczego pogląd biegłego trafił lub nie do przekonania Sądu. Z jednej strony konieczna jest zatem kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej zaś strony istotną rolę musi odgrywać stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego. Dodatkowo pamiętać jeszcze należy, że ocena dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. Ocena ta z natury rzeczy zatem może być przeprowadzana jedynie według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z przepisami prawa, zasadami logiki, doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Z przedłożonej opinii wynika, iż spadkodawczyni Z. R. (1) w okresie w jakim sporządziła testament z dnia (...) r. miała zdolność do testowania. Pozytywna wypowiedź biegłej w tej materii nie została zaś skutecznie podważona przez skarżącą uczestniczkę. W przekonaniu Sądu II instancji, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena opinii biegłej jest w pełni prawidłowa, albowiem Sąd dokładnie sprawdził i przeanalizował poprawność poszczególnych elementów składających się na trafność wniosków końcowych tej opinii. Zauważyć też trzeba, że jest ona obszerna, szczegółowa i wyczerpująca oraz dokładnie udziela odpowiedzi na postawione pytania. Sporządzona została zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą medyczną. Biegła jako fachowiec w swojej dziedzinie dysponowała należytą wiedzą teoretyczną oraz posiadała duże doświadczenie praktyczne. Biegła dokładnie zanalizowała wszystkie kwestie natury medycznej i przedstawiła je w prosty logiczny i zrozumiały sposób. Ponadto zaważenia jeszcze wymaga, że w opiniowaniu sądowo – psychiatrycznym spraw związanych z oceną stanu świadomości i swobody testatora w dacie sporządzania testamentu, przedmiotem analizy biegłego są trzy główne grupy informacji: dokumentacja lekarska, zeznania stron i zeznania świadków opisujące stan zdrowia i sposób funkcjonowania testatora w czasie możliwie bliskim dacie sporządzenia testamentu oraz sam testament, jego treść, forma w konfrontacji z ówczesną sytuacją życiową spadkodawcy.

Na tym tle biegła wskazała, że w dacie sporządzenia testamentu Z. R. (1) liczyła (...)lata. Zmarła 7 lat później w wieku 90 lat. Jej dokumentacja medyczna z okresu bliskiego dacie sporządzenia testamentu, a także z okresu wcześniejszego nie zawiera zapisów wskazujących na możliwość wystąpienia u niej ograniczenia, a tym bardziej wyłączenia świadomości. Wprawdzie, jak zauważyła biegła przy przyjęciu spadkodawczyni na oddział psychiatryczny

w (...)2017 roku stwierdzono zaawansowane otępienie, a z wywiadu wynikało, że zaburzenia pamięci i objawy otępienia narastały od trzech lat. Co jednak istotne, zapis ten był zgodny z zeznaniami świadków, osób obcych – A. G. (1), E. S. (2) czy M. S..

Uczestniczka i jej córka nie podały informacji wskazujących na występowanie u spadkodawczyni w roku 2011 zaburzeń świadomości, czy innego rodzaju zakłóceń stanu psychicznego, co więcej z zeznań samej uczestniczki M. G. nie wynika by w czasie w którym sporządzony został testament w zachowaniu jej matki Z. R. (1) dawało się dostrzegać symptomy budzące niepokój co do jej stanu psychicznego.

Na tym tle wskazać należy, że skarżąca pomija, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia dowodów na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń co do okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na cechy indywidualne i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów zakreślone są natomiast przez wymogi procedury, zasady doświadczenia życiowego, reguły logicznego myślenia i pewien poziom świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału w sprawie. W zakreślonych powyżej ramach decyduje zatem przekonanie sądu nie zaś strony. Nie jest tym samym wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla podważenia dokonanej przez sąd oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest bowiem nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają także na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy.

Skuteczne postawienie zarzutu odnośnie przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów wymaga zatem wykazania, przy posłużeniu się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Takich zarzutów skarżąca natomiast nie przedstawiła. Stanowisko sądu orzekającego podlega bowiem ochronie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., o ile tylko zostało oparte na rozumowaniu odpowiadającym wyżej wskazanym kryteriom. Tak jest w niniejszej sprawie, a apelująca nie zdołała wykazać tezy przeciwnej. Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym to, że apelantka odmiennie odczytała czy to wspomnianą opinię, czy to zeznania części świadków, czy to w końcu same tylko swoje spostrzeżenia.

W istocie rzeczy uczestniczka przedstawiła swój subiektywny punkt widzenia, który prawie w ogóle nie wiązał się z resztą dowodów, w tym i wypowiedziami pozostałych uznanych za wiarygodnych świadków. W opinii Sądu oceny tej nie zmieniał także fakt, iż część świadków zawnioskowanych przez uczestniczkę zeznawało w zgodzie z jej przekonaniem. Słusznie w tym zakresie Sąd Rejonowy ocenił, że zeznania świadka Z. B. (1) odnośnie stanu zdrowia spadkodawczyni były niejasne i wybiórcze, bowiem z jednej strony świadek zeznał, że „babcia brała relanium” i przyjmowała je codziennie, z drugiej jednak świadek nie pamiętała już nazw innych leków przyjmowanych przez spadkodawczynię i częstotliwości ich przyjmowania. Sąd Okręgowy po zapoznaniu się z treścią zeznań tego świadka, utrwalone w elektronicznym protokole rozprawy e i po skonfrontowaniu ich z pozostałym materiałem dowodowym zaaprobował również ocenę Sądu I instancji, iż zeznania świadka dotyczące relacji między spadkodawczynią a uczestniczką sprawiały wrażenie złożonych jedynie na potrzeby niniejszego postępowania. Świadek próbowała przedstawiać swoje relacje z babcią jako wręcz wzorowe, jednakże sama na temat babci nie miała żadnych konkretnych informacji. Idealizowanie tych relacji pozostawało w sprzeczności z dołączonymi do akt opiniami rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego przy Sądzie Okręgowym w Krakowie opracowanymi na potrzeby sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie o sygn. akt III Opm 91)92)P (k. 61 -74) z których wynikają złe relacje uczestniczki i jej matki przynajmniej do 2006 roku. Zeznania Z. B. (2) o nietypowych zachowaniach babci w 2009 – 2011 roku pozostają odosobnione i sprzeczne z zeznaniami samej M. G., która w tym okresie nie zaobserwowała żadnych niepokojących zdarzeń. Opiswane zdarzenia dotyczą okresu znacznie późniejszego tj. czasów kiedy choroba – zespół otępienny, demencja zaczęły być zauważalne nie tylko dla domowników ale i dla osób trzecich, tj. opiekunek z MOPS, które przychodziły do pomocy do Z. R. (2). W tym zakresie wartościowe są zeznania świadka E. S. (2).

Mając na uwadze wskazane nie dość przekonujące dowody z zeznań świadków, przy braku wiadomości specjalnych po stronie uczestniczki przytoczona przez nią wersja nie mogła konkurować ze stanowiskiem specjalisty w dziedzinie psychiatrii. Tak samo trzeba się też zapatrywać na fakt przedstawienia przez skarżącego własnej korzystnej dla siebie wersji zdarzeń czy ustaleń stanu faktycznego opartej na subiektywnej ocenie lub przemyśleniach, gdyż nie wystarczyło to do podważenia miarodajnej opinii psychiatrycznej. Co prawda uczestniczka nie pozostawała gołosłowna w swoich twierdzeniach, gdyż własne racje umacniała za pomocą dowodów z zeznań świadków, tyle tylko że zeznania te dotyczą okresu znacznie późniejszego, pokrywającego się z czasem kiedy nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia testatorki, udokumentowanego w przedłożonych historiach choroby, poddanych szczegółowej analizie przez biegłą E. S. (1).

Skarżąca stawiając w apelacji określone zarzuty przeciwko opinii biegłej sądowej, oparła się jedynie na wyrwanych z kontekstu zdaniach i wypowiedziach biegłej. Całościowa ocena opinii oraz złożonych przez biegłą ustnych wyjaśnień wskazuje, iż biegła dysponowała choć ubogą, to jednak wystarczającą dokumentacją medyczną pozwalającą na ocenę stanu zdrowia spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu. Płynący z opinii biegłej wniosek jest więc taki, iż na moment sporządzania testamentu spadkodawczyni nie była w stanie wyłączającym jej świadome powzięcie decyzji. Wbrew zarzutom apelującej biegła rozważała również korelację czasową pomiędzy okresem, w którym sporządzony został testament i czy proces chorobowy, który ujawnił się w 2016 roku mógł istnieć już w 2011 roku co zdawała się sugerować tylko Z. B. (1), nie stwierdzając podstaw by podważać skuteczność podjętej przez spadkodawczynię decyzji i wyrażonej woli.

Jak już było to sygnalizowane proces testowania to wola i świadomość dokonywania czynności prawnej na wypadek śmierci. Testator musi więc obejmować swoją świadomością fakt regulowania losów majątku na czas po swojej śmierci. Mając to na względzie należy zaznaczyć, że w odniesieniu do testamentu celem nadrzędnym jest ochrona prawidłowego powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez spadkodawcę, albowiem tylko jego interes powinien być chroniony. Na tej płaszczyźnie zmarła Z. R. (1) wyraziła swoją ostatnią wolę, powołując do spadku M. Ł. (1). Ten akt woli w pełni korelował z całokształtem zachowania testatorki i niełatwymi relacjami jakie panowały w rodzinie. Na tym tle, z zwłaszcza wobec faktu, jakie relacje panowały pomiędzy wnioskodawczynią, a testatorką już od najmłodszych lat życia tej pierwszej, sprawowania przez spadkodawczynię pieczy nad wnioskodawczynią, opieki, wychowania, nie sposób było przyjąć inaczej, aniżeli tak, że wola wyrażona w testamencie z dnia (...) roku, najpełniej oddawała i podsumowywała wolę zmarłej wynikającą ze stosunków rodzinnych.

W opinii Sądu nawet gdyby przyjąć, że wnioskodawczyni wymusiła na swojej babci sporządzenie testamentu na jej rzecz, podyktowała testament, czy też w inny sposób wpłynęła na jego treść, to gdyby relacje spadkodawczyni z uczestniczką i jej córką były poprawne i opierały się na wzajemnym szacunku i zaufaniu, jak to wskazuje w toku całego postępowania, to też z pewnością miałyby to przełożenie na ewentualne późniejsze rozporządzenie testamentowe, zwłaszcza, że sporny testament sporządzony został aż 7 lat przed śmiercią.

Na końcu tej części rozważań wskazać należy, że stan świadomości testatora powinien być oceniany w ścisłym związku z konkretnym rozrządzeniem o określonej treści. Artykuł 945 § 1 pkt 1 odnosi stan świadomości spadkodawcy jedynie do daty sporządzenia testamentu. Na gruncie niniejszej sprawy oznaczało to, że uczestniczka jako kwestionująca ważność testamentu z dnia (...) roku, powinna była wykazać, że spadkodawczyni w tym właśnie dniu nie była zdolna do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji o testowaniu i wyrażenia swej woli, czego jednakże nie zdołała uczynić. Dowody wykazujące ewentualne dysfunkcje testatorki, jakie wystąpiły po dniu wyrażenia przez nią ostatniej woli pozostawały bez wpływu na ocenę jej świadomości z dnia (...) roku i dlatego też słusznie zostały przez Sąd Rejonowy czy to negatywnie ocenione, czy też pominięte.

Wreszcie odnosząc się do nagranej rozmowy – to abstrahując od tego kiedy i w jakich okolicznościach nagranie powstało, to pominięcie tego dowodu przez Sąd I instancji było zasadne o tyle że nic on do sprawy nie wnosił. Zamiar sprzedaży domu spadkodawczyni być może miała o czym świadczą przedłożone do akt kopie umów pośrednictwa, tyle tylko że wydzźwięk nagranej rozmowy jest taki, że spadkodawczyni i M. Ł. (1) starały się rozwiązać problem opieki nad spadkodawczynią i jej potencjalnych kosztów, na które M. Ł. (1) po prostu nie było stać, a jedną z opcji była sprzedaż domu i zakup mieszkania lub dwóch, po to by z jednej strony zabezpieczyć byt dla M. Ł. (1), a z

drugiej spadkodawczyni zabezpieczyć środki na pobyt w domu opieki lub koszt opiekunek, gdyby w przyszłości jej stan zdrowia uległ pogorszeniu. Wreszcie Z. B. (1) twierdziła, że M. Ł. (1) traktowała babcię jak bankomat, że babcią manipulowała, co pozo, tyle tylko że osobą która i chciała zmusić do sprzedaży domu, tyle tylko że do sprzedaży domu nie doszło, zaś osobą która pobierała z emerytury (renty) Z. R. (1) pieniądze była M. G., która w trakcie zeznań przyznała że kwestionuje testament swej matki w istocie dlatego, że sama liczyła na otrzymanie domu. Tyle tylko że spadkodawczyni, która przygarnęła i wychowała M. Ł. (1) (vide: opisy sytuacji domowej w cytowanych opiniach RODiK k. 63-74) postanowiła inaczej, a decyzja spadkodawczyni logicznie wpisuje się w sytuację rodzinną, jaka w tym domu panowała.

Z powołanych wyżej względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. W postępowaniu nieprocesowym zasadą jest ponoszenie przez każdego z uczestników kosztów związanych z jego udziałem w sprawie. Wyjątek od tej zasady stanowią sytuacje, gdy poszczególni uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub ich interesy w postępowaniu są sprzeczne. W takich sytuacjach sąd może odstąpić od zasady wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c.. Orzecznictwo stoi na stanowisku, iż w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku zazwyczaj interes uczestników jest zbieżny, oczekują bowiem na orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, niezależnie od tego, czy sami - i w jakim udziale - dziedziczą spadek (vide: post. SN z 19.11.2010 - III CZ 46/10 - OSNC 2011/7-8/88). Rozbieżność interesów zachodzi natomiast wówczas, gdy stanowiska uczestników co do tego kto dziedziczy po spadkodawcy są zdecydowanie odmienne, a taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, dlatego apelującą uczestniczkę Sąd Okręgowy obciążył poniesionymi przez wnioskodawczynię w postępowaniu apelacyjnym kosztami postępowania, na które składa się wynagrodzenie ustanowionego pełnomocnika procesowego obliczone według przepisów § 6 pkt 2, § 10 ust. 1 oraz § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Anna Koźlińska SSO Katarzyna Biernat – Jarek SSR Renata Mleczko(del.)